



Zespół Szkół
im. gen. W. Andersa w Częstochowie

KRZYK

wydanie świąteczne

W numerze:

- ✧ Historia Świętego Mikołaja
- ✧ Wigilia Bożego Narodzenia
- ✧ Wywiad z Pauliną Bisztygą – piosenkarką
- ✧ Kącik poetycki i wiele,

wiele innych...



projekt: Patrycja Rusiewicz

listopad/grudzień 2009

6 Mikołaj grudnia

Święty Mikołaj (ang. Santa Claus, Father Christmas) – postać starszego mężczyzny z brodą ubranego w czerwony strój, który wedle różnych bajek w okresie świąt Bożego Narodzenia rozwozi dzieciom prezenty saniami ciągniętymi przez zaprzęg reniferów. Według różnych wersji zamieszkuje wraz z grupą elfów Laponię lub biegun północny.

Dzięki sprawnej promocji praktycznie zastąpił on w powszechnej świadomości tradycyjny wizerunek świętego Mikołaja biskupa.

Obecnie powszechna forma tej postaci wywodzi się z kultury brytyjskiej i amerykańskiej, gdzie jest jedną z atrakcji bożonarodzeniowych. W większej części Europy, w tym w Polsce, dzień Świętego Mikołaja obchodzony jest tradycyjnie 6 grudnia jako wspomnienie świętego Mikołaja, biskupa Miry. Rankiem tego dnia dzieci, które przez cały mijający rok były grzeczne, znajdują prezenty, ukryte pod poduszką, w buciku lub w innym specjalnie przygotowanym w tym celu miejscu (np. w skarpecie). Na skutek przenikania do europejskiej tradycji elementów kultury anglosaskiej (w szczególności amerykańskiej) także w Europie Święty Mikołaj utożsamiany jest coraz częściej z Bożym Narodzeniem i świątecznymi prezentami.



Historia postaci

Święty Mikołaj, biskup Miry, ze względu na przypisywane mu legendą uczynki (m.in. cały majątek rozdał biednym), został pierwowzorem postaci rozdającej prezenty dzieciom. Przedstawiany jako starzec z okazałą brodą, często w infule i pastorałem, z workiem prezentów i pękiem różeg w ręce, 6 grudnia (w rocznicę śmierci świętego) grzecznym dzieciom przynosi prezenty (zwykle słodczyce) a niegrzecznym, na ostrzeżenie, różgę.

W kontekście polskim, Aleksander Brückner w Encyklopedii Staropolskiej określił to jako zwyczaj późny, miejski, niemiecki.

Jedna z legend głosi, że pewien człowiek, który popadł w nędzę, postanowił sprzedać swoje trzy córki do domu publicznego. Gdy biskup dowiedział się o tym, nocą wrzucił przez komin trzy sakiewki z pieniędzmi. Wpadły one do pończoch i trzewiczków, które owe córki umieściły przy kominku dla wysuszenia. Stąd w krajach, gdzie w powszechnym użyciu były kominki, powstał zwyczaj wystawiania przy nich bucików lub skarpet na prezenty. Tam, gdzie kominków nie używano, Mikołaj po cichutku wsuwa prezenty pod poduszkę śpiącego dziecka. Początkowo św. Mikołaj przybywał z południa.

W średniowiecznym Amsterdamie Sinterklaas przybywał żaglowcem z dalekich ciepłych mórz, a wór z prezentami niósł ciemnoskóry sługa zwany Zwarte Pietem. Człowiek z ciepłych krajów nie bardzo pasował do zaśnieżonego zimowego pejzażu. Toteż gdy w roku 1822 Clemens Clarke Moore napisał poemat, w którym św. Mikołaj przybywa saniami zaprzężonymi w renifery z bieguna północnego, wkrótce przyjęło się to do tradycji.

Niezgodności kalendarza gregoriańskiego z kalendarzem juliańskim sprawiły, że dzień św. Mikołaja według starego stylu wypadał blisko dnia Bożego Narodzenia w nowym stylu. Podsunęło to pomysł, aby prezenty przynosiło, zamiast świętego, Dzieciątko Jezus. Jezusa przedstawiało ubrane na biało dziecko, worek z prezentami niósł mężczyzna przebrany za mędrca – jednego z trzech, którzy przynieśli dary Dzieciątka. Ten zwyczaj jednak się nie przyjął, mężczyzna znów stał się św. Mikołajem, dziecko zaś zostało jego pomocnicą Śnieżynką. Jednak w niektórych krajach św. Mikołaj został bożonarodzeniowym dziadkiem: Père Noël we Francji, Julemand w Norwegii, Babo Natale we Włoszech.



MIKOŁAJ współcześnie

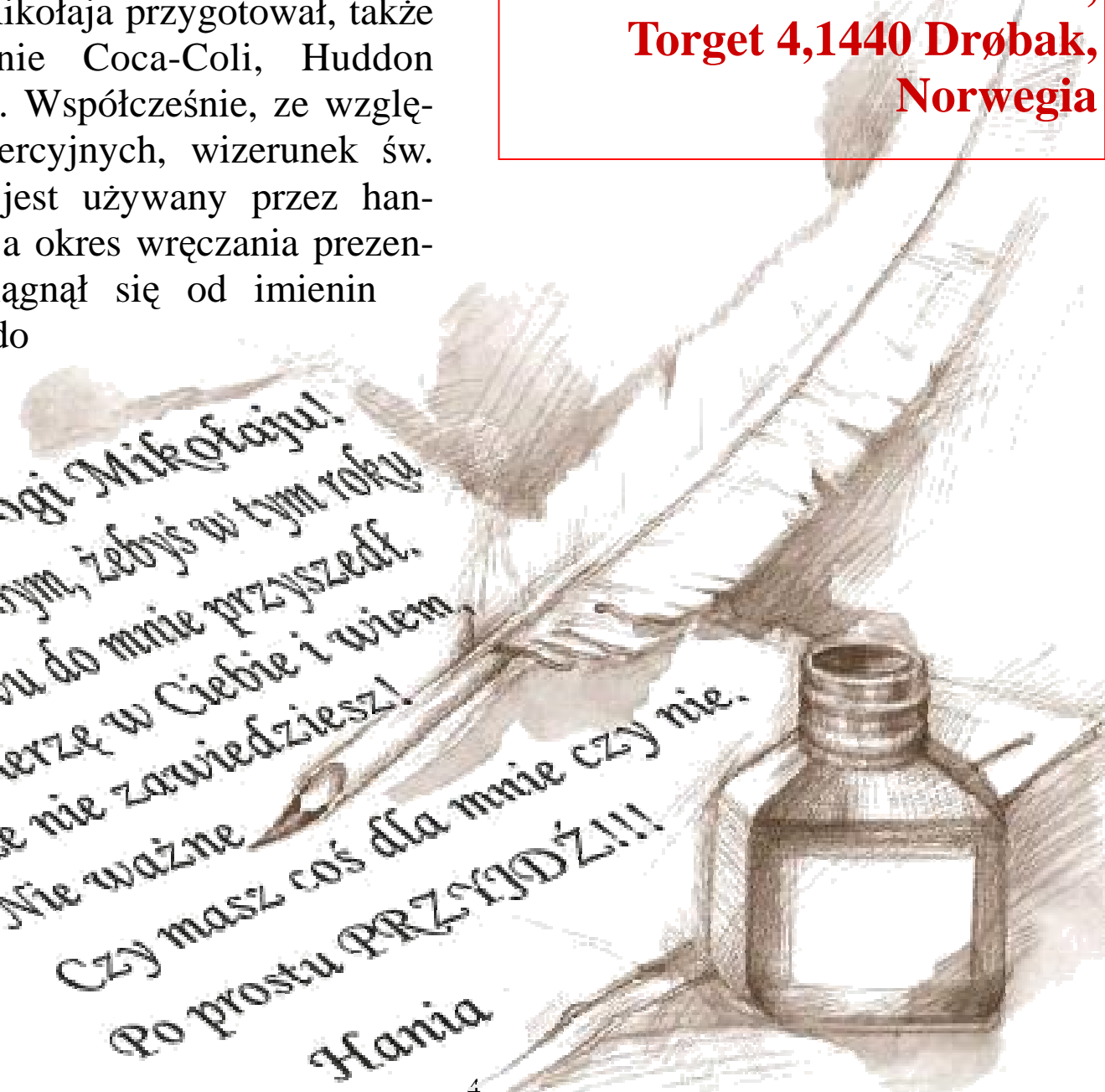
Według popularnej miejskiej legendy, obecny wizerunek – czerwony płaszcz i czapka – został opracowany w 1930 roku na zlecenie koncernu Coca-Cola przez amerykańskiego artystę, Freda Mizena, jednak pierwsze wizerunki Mikołaja w tym stroju pojawiły się już w latach 20., kilka lat zanim został użyty w reklamie napoju. Na pewno jednak reklama ta pomogła utrwalić w powszechnej świadomości ten kostium świętego. Rok później nowy wizerunek św. Mikołaja przygotował, także na zlecenie Coca-Coli, Huddon Sundblom. Współcześnie, ze względów komercyjnych, wizerunek św. Mikołaja jest używany przez handlowców, a okres wręczania prezentów rozciągnął się od imienin Mikołaja do Nowego Roku.

Jako postać reklamowa Mikołaj jest popularny w okresie świątecznym także w krajach Azji, dokąd trafił z USA. Towarzyszy kończącym rok handlowym promocjom nawet w Chinach, gdzie jest znany jako Staruszek Bożonarodzeniowy.

Adres Świętego Mikołaja

Oficjalny urząd pocztowy św. Mikołaja znajduje się w mieście Drøbak, na południu Norwegii. Listy z życzeniami do świętego Mikołaja dzieci mogą wysłać na adres:

**Julenissen's Postkontor,
Torget 4, 1440 Drøbak,
Norwegia**



*Drogi Mikołaju!
Chciałabym, żebyś w tym roku
Znowu do mnie przyszedł.
Wierzę w Ciebie i wiem,
Że nie zawiedziesz!
Nie ważne
Czy masz coś dla mnie czy nie.
Po prostu PRZYSZŹ!!!
Mania*

Boże Narodzenie

Boże Narodzenie – w tradycji chrześcijańskiej to święto upamiętniające narodziny Jezusa Chrystusa. Jest to liturgiczne święto stałe, przypadające na **25 grudnia** (wg kalendarza gregoriańskiego). Boże Narodzenie poprzedzone jest okresem czterotygodniowego oczekiwania (dokładnie czterech niedziel), zwanego adwentem. W Kościołach, które nadal celebrują liturgię według kalendarza juliańskiego (tzw. Kościoły wschodnie, głównie Kościół prawosławny), Boże Narodzenie przypada obecnie **7 stycznia**. Datę **25 grudnia**, przyjętą za czas narodzin Jezusa, próbuje też wyjaśnić tzw. hipoteza obliczeniowa. Jej autorem jest L. Duchesne, który opierając się na tekstach Statutu Hipolita Rzymskiego (ok. 170-235) i De Pascha computus z 243 r., w 1889 obliczył daty życia Jezusa. Według jego hipotezy, zakładającej idealne zsynchronizowanie czasu narodzin i śmierci ludzi doskonałych, Jezus narodził się 25 grudnia, a zmarł w dzień Paschy 25 marca (która jest zbieżna z biologiczną datą poczęcia).



Zwyczaje

W niektórych Kościołach chrześcijańskich święta Bożego Narodzenia zaczynają się od dnia poprzedzającego rocznicę narodzin Jezusa - Wigilii (**wieczór 24 grudnia**), zwanej w Polsce regionalnie Gwiazdką lub Godami. W dniu tym tradycją w Polsce jest **post jakościowy** (bezmięsny, w pewnych regionach kraju jest to post ścisły). Punktem kulminacyjnym dnia jest **uroczysta kolacja**, do której tradycja nakazywała zasiadać po pojawieniu się na niebie **pierwszej gwiazdki**, na pamiątkę gwiazdy prowadzącej **Trzech Króli** do stajenki.

Świętowanie Wigilii, ani tradycyjny post w tym dniu nie są wspólne wszystkim chrześcijanom, np. protestanci nie zachowali specjalnych przepisów odnośnie do jedzenia lub niejedzenia mięsa. Chrześcijan prawosławnych obowiązuje w tym dniu ścisły post, aż do kolacji wigilijnej. Warto mimo to odnotować, że w Polsce również i mniejszości wyznaniowe przestrzegają wigilijnego postu ze względu na specyficzną tradycję naszego kraju. Obowiązek postu zniesiono w Kościele katolickim w roku 1983 (Nowy kodeks prawa kanonicznego), w Polsce episkopat podtrzymywał post wigilijny specjalnym dokumentem aż do roku 2003 - obecnie post w Wigilię jest jedynie zalecany.

Polska literatura kulinarna (np. Lemnis Vitry) podaje, że liczba gości w czasie wieczerzy wigilijnej powinna być parzysta (plus jeden talerz dla nieobecnych/zmarłych/niespodziewanych przybyszów/Dzieciątka). Natomiast nie ma zgodności co do liczby potraw: według niektórych źródeł powinna ona wynosić 12, zaś w innych podkreśla się, że winna być nieparzysta, generalnie 13 u magnatów, 11 u szlachty, 9 u mieszczaństwa. Te 13 potraw jest górną granicą. Ale według księcia J. O. Radziwiłła, można spróbować wszystkich ryb, które są liczone jako jedno danie. O północy w kościołach rzymskokatolickich

rozpoczyna się uroczysta msza zwana Pasterką. Następny dzień (25 grudnia) jest nazywany Bożym Narodzeniem, a 26 grudnia to w Polsce drugi dzień świąt obchodzony na pamiątkę św. Szczepana, pierwszego męczennika za wiarę chrześcijańską. Kolorem liturgicznym w okresie Bożego Narodzenia jest kolor biały. W krajach o tradycji katolickiej, prawosławnej i protestanckiej pierwszy dzień Bożego Narodzenia jest dniem wolnym od pracy. W większości krajów wolny od pracy jest również drugi dzień Bożego Narodzenia (w Wielkiej Brytanii zwany Boxing Day).

Atrybuty Bożego Narodzenia

W Polsce w większości rodzin jest obchodzone jako święto gromadzące wielu krewnych. Typowymi atrybutami są:

- ✧ Opłatek
- ✧ Kolędy
- ✧ Choinka, a często i szopka
- ✧ Postać obdarowująca dzieci i dorosłych prezentami
- ✧ (pierwsza) gwiazdka



Karp



Makowiec



Barszcz z uszkami



Pierogi z grzybami



Piernik



Kutia



Kompot z suszonych owoców (śliwki, jabłka, gruszki)

Wigilia Bożego Narodzenia

Wigilia Bożego Narodzenia (wieczerza wigilijna, wieczór wigilijny, niekiedy także gwiazdka) (z łac. vigilia - czuwanie, straż) - w tradycji chrześcijańskiej dzień poprzedzający święto Bożego Narodzenia, kończący okres adwentu. Korzenie tego święta sięgają prawdopodobnie obchodów Saturnaliów w starożytnym Rzymie, gdzie chrześcijaństwo się rozwijało, lub nawet świętowania przesilenia zimowego w epoce kamiennej. Pewne analogie występują także z żydowskim świętem Hannukah oraz perskim świętem Szab-e Jalda. Uroczystą kolację tego dnia przyjęło nazywać się również wigilią. Zwana ona jest też wilią, postnikiem, bożym obiadem, po staropolsku Godami, a na wschodzie kutią (od głównej potrawy). W kościele Zachodu Wigilia Bożego Narodzenia jest obchodzona 24 grudnia. W kościołach wschodnich: greckokatolickim i prawosławnym 6 stycznia (w związku z posługiwaniem się kalendarzem juliańskim), a w Kościele ormiańskim – 5 stycznia.



Dzień wigilii Bożego Narodzenia bywał też przesuwany. Według tradycji ludowej (wciąż żywej np. na Kielecczyźnie), w latach, gdy 24 grudnia wypada w niedzielę wigilia nie mogła być obchodzona, ponieważ niedziela nie przyjmuje postu. W takim przypadku wieczerzę wigilijną urządzano już w sobotę, a Boże Narodzenie świętowało się przez trzy dni. Kolację wigilijną w Polsce rozpoczyna łamanie się opłatkiem. Tradycyjnie wieczerza wigilijna rozpoczyna się wraz z pierwszą gwiazdką na niebie. Jest to symboliczne nawiązanie do Gwiazdy Betlejemskiej, oznaczającej narodziny Jezusa, którą wg Biblii na wschodniej stronie nieba ujrzeli Trzej Królowie. Kolację, w polskiej tradycji postną, rozpoczyna łamanie się opłatkiem, składanie życzeń, a także modlitwa i czytanie fragmentu Ewangelii według św. Mateusza lub Łukasza dotyczącego narodzin Jezusa. Na stole, przykrytym białym obrusem z wiązką sianka pod spodem, ustawia się jedno nakrycie więcej niż jest uczestników wieczerzy. Jest ono symbolicznie przeznaczone dla niezapowiedzianego gościa, natomiast dawniej dla ducha przodków. Niegdyś wigilijna kolacja była mocno związana ze światem duchów, a dusze zmarłych krewnych były szczególnie wyczekiwane tego wieczoru.



Potrawy wigilijne



W zwyczajach wigilijnych obecnych jest wiele elementów zaczerpniętych z pogańskiej obrzędowości, które w formie szczątkowej, nie zawsze uświadomionej, zachowały się do dnia dzisiejszego. Obecnie w kolacji wigilijnej związki z tymi wierzeniami zachowały się przede wszystkim w potrawach przyrządzanych głównie z ziaren zbóż, maku, miodu, grzybów, a więc typowych dla styp pogrzebowych, oraz w trzymaniu pustego miejsca przy stole dla nieznanego gościa.

W zależności od regionu i tradycji rodzinnych zestaw wigilijnych potraw jest różny, ale zwyczajowo na wigilijnym stole powinny znaleźć się **wszystkie płody ziemi**, a potraw powinno być **dwanaście**. Każdej należy spróbować, co ma zapewnić szczęście przez cały rok. Do najbardziej typowych należą: **barszcz z uszkami** (wymienne w niektórych regionach Polski z białym żurem, zupą grzybową, zupą owocową lub zupą rybną), **ryby przyrządzone na różne sposoby**, z najbardziej tradycyjnym karpem smażonym i w galarecie, **kapusta z grochem**, **kapusta z grzybami**, **pierogi z kapustą**, **paszteciki z grzybami**, **kotleciki z ryżu z sosem grzybowym**, **kluski z makiem, cukrem, cukrem i miodem**, **kompot z suszonych**

owoców, **zupa migdałowa**, czyli z tradycji wschodniej kulebiak, gołąbki i kutia. Na Śląsku potrawami wigilijnymi są także **moczka i makówki**.

Zgodnie z polskim zwyczajem potrawy wigilijne powinny być postne, czyli bezmięsne i bez użycia tłuszczów zwierzęcych przy ich przygotowaniu.

W liście pasterskim z 2003 roku dotyczącym przykazań kościelnych polscy biskupi zachęcają do zachowania tego zwyczaju, chociaż według obowiązujących przepisów kościelnych w wigilię Bożego Narodzenia nie obowiązuje wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych.



Inne zwyczaje wigilijne

Dzień wigilijny bogaty jest w zwyczaje i przesady posiadające magiczną moc, zazwyczaj znajdujące swój rodowód w lokalnych, przedchrześcijańskich wierzeniach. Jednym z nich był zakaz szycia, tkania, motania i przedzenia. Uważano je za czynności szczególnie lubiane przez demony wody, które mogły zjawić się wszędzie tam, gdzie zakaz złamano.

Do dzisiaj przestrzega się, aby w Wigilię nie kłócić się i okazywać sobie wzajemnie życzliwość. Przetrwiał też przesąd, że jeśli w wigilijny poranek pierwszym gościem w domu będzie młody chłopiec, przyniesie to szczęśliwy rok. W małym stopniu przetrwała również tradycja umieszczania w jednym uszku w barszczu grosika, dla tego kto na niego trafił szykowało się szczęście przez najbliższy rok. Wszelkie zranienia oraz choroby w czasie świąt odbierane są jako zapowiedź kłopotów ze zdrowiem. Myśliwi tego dnia tradycyjnie udają się na polowanie, którego pomyślny wynik zapewni opiekę na cały rok patrona łowiectwa św. Huberta. Istnieje także przesąd aby spróbować każdej z dwunastu wigilijnych potraw aby nie zabrakło jej w następnym roku. Niektórzy pozostawiają w portfelu łuski z karpia, które mają przynieść szczęście. Innym zwyczajem wieczoru wigilijnego jest śpiewanie kolęd. Często też pod choinką są prezenty, które przynosi dzieciątko, gwiazdka, Aniołek, gwiazdor lub Mikołaj. Na Wschodzie w wigilię, przed wieczerzą, chadza się na groby bliskich. Na wsi opłatek z wigilijnego stołu, a także potrawy, podawano bydłu i koniom, czasem nawet wprowadzając je do izby. Karmienie potrawami

przygotowywanymi na Wigilię miało zabezpieczać inwentarz przed urokami czarownic i guślarrek. A o północy gospodarz udawał się do obory, bo według tradycji zwierzęta mówiły wówczas ludzkim głosem. Na wieczerzę wigilijną zapraszano nie tylko zwierzęta domowe, ale również leśne, w tym wilki. Rozrzucano dla nich przed domem pożywienie, aby nie podchodziły pod domostwo w nowym roku.



Paulina Bolkowska kl. II b

Czy wiesz, że...

Na świecie pracuje ponad 200 mln dzieci! Z pracy dzieci pochodzi znaczna część produkowanych na świecie: ryżu, bawełny, kakao, kawy i tytoniu. Najwięcej dzieci pracuje w Chinach, Indiach, Brazylii, Bangladeszu i na Filipinach. W Republice Środkowoafrykańskiej, Czadzie i Afganistanie dzieci są wcielane do armii, a rząd Uzbekistanu przeprowadza mobilizację nieletnich do pracy przy zbiorze bawełny. W Europie najgorsza sytuacja dzieci jest w Albanii i Mołdawii.

W 1609r., czyli 400 lat temu ukazała się w Strasburgu pierwsza gazeta „Relation”, a wydawcą był drukarz i księgarz niemiecki Johann Carolus. Wychodziła nieregularnie. Pierwsza wydawana 6 dni w tygodniu gazeta zaistniała 1650r. w Lipsku. Pierwszą gazetą, której nakład przekroczył 1 mln był francuski dziennik „Le Petit Journal” z 1890r. Pierwsza polska gazeta to „Merkuryusz Polski Ordynaryjny” z 1661r. wydawany w Krakowie. Obecnie szwedzki dziennik „Metro” jest gazetą o największym nakładzie na świecie, znalazła się nawet w Księdze Rekordów Guinnessa.

Od najdawniejszych czasów kobiety i mężczyźni nosili torebki, sakiewki, woreczki, mieszki i tzw. jałmużniczki (gdzie przechowywano drobne pieniądze na jałmużnę). Funkcję torebki przejęła na przełomie XVIII/XIX w. futrzana, czasem sięgająca ziemi mufka. Torebki robiono ze skóry krokodyla, antylopy, węża, słonia, rekina, masy perłowej, tłoczono złotem. **Przegródki w torebce pierwsza wymyśliła i zaprojektowała Coco Chanel.** Dawniej damskie torebki były malutkie, ozdobne, gdyż kobiety nie mogły nic większego nosić – tą funkcją obdarzony był mężczyzna. Dziś, no cóż, współczesne kobiety dźwigają ogromne, wypakowane torby, a w nich są nawet scyzoryki...

mgr Dorota Rogulka

Ku pokrzepieniu serc...



JAN GUTENBERG

ur. ok. 1399, zm. 3 lutego 1468

- Już w 1465 r. (10 lat po wyjściu Biblii Gutenberga) ukazują się pierwsze drukowane książki w Krakowie. W ciągu 33 lat, tzn. od 1503 do 1536 r. w Krakowie wyszły 294 książki, to znaczy tyle, ile w tym samym czasie w całej Anglii! Pierwszą nowoczesną, wielką drukarnię w Wiedniu założył szlachcic poznański Rafał Skrzetuski.



JERZY FRANCISZEK KULCZYCKI

ur. 1640 zm. 1694 W XVIII wieku otworzył w Wiedniu pierwszą w chrześcijańskim świecie kawiarnię.

TADEUSZ KOŚCIUSZKO

*ur. 4 lutego 1746 w Merezowszczyźnie,
zm. 15 października 1817 w Solurze*

Za własne pieniądze utworzył pierwszą w Stanach Zjednoczonych szkołę dla Murzynów oraz położył podwaliny pod rozwój słynnej do dziś szkoły wojskowej w West Point.



GENERAL

WŁODZIMIERZ KRZYŻANOWSKI

(ur. 8 lipca 1824, zm. 31 stycznia 1887)

Zasłużony w walkach pod Gettysburgiem (1863), był gubernatorem stanów: Alabama, Floryda, Georgia, Alaska. Jego imieniem nazwano górę na wyspie Kościuszki.



Kot w worku, czyli z dziejów powiedzeń i nazw.

Siódemka uważana była w starożytności za liczbę mistyczną, świętą. Dlaczego? Nie wiadomo. W każdym razie chętnie grupowano osoby, rzeczy, miasta i pojęcia w siódemki. Jedną z takich grup było siedem cudów świata, czyli siedem cudów architektury starożytnej. Oto one:

Piramida Cheopsa (albo wszystkie piramidy ze Sfinksem lub bez niego). **Wiszące ogrody Semiramidy w Babilonie**, które ani nie wisiały, ani nie miały nic wspólnego z Seramidą, ale były ogrodami założonymi na płaskich dachach i tarasach pałac o w y c h

Mauzoleum w Halikarnasie. Był to wspaniały grobowiec Mauzolososa. Tę potężną budowlę z białego marmuru rozpoczął sam Mauzolos, a skończyła ją jego żona, Artemizja, po jego śmierci, powierzając przyozdobienie grobowca największym mistrzom.

Świątynia Artemidy, zbudowana z niesłychanym przepychem. Niejaki Herostrates, szewc z Efezu, chcąc zdobyć sławę, podpalił tę świątynię. Skazano go na śmierć, a imię jego na zapomnienie. Jednak jeden z ówczesnych historyków, Teopomp, zapisał jego imię, dając mu w ten sposób tak pożądaną przez niego nieśmiertelną (choć idiotyczną) sławę.

Kolos rodyjski, brązowy posąg wysokości około 30 metrów postawiony w porcie Rodosu.

Stał tam tylko przez 60 lat, bo w końcu 224 p.n.e. wywróciło go trzęsienie ziemi. Szczątki kolosa leżały tam jeszcze przez kilka wieków. **Posąg Zeusa** w jego świątyni w Olimpii, olbrzymia rzeźba kryta złotem i kością słoniową, dzieło Fidiasza. Pomówiony przez wrogów politycznych o manko w tych właśnie cennych materiałach, Fidiasz musiał uciekać z Aten. Siódmy cud świata to **latarnia morska na wyspie Feros** pod Aleksandrią, wysokości około 150 metrów. Zamiast niej wymieniają niektórzy, jako siódmy cud świata, **mury Babilonu**, ale oczywiście nikomu by nie przyszło do głowy dodawać je do owych siedmiu jako ósmy cud świata. Mamy więc na przykład siedmiu mędrców. W starożytności zaliczano do nich Talesa z Miletu, Solona z Aten, Chilon z Sparty, Bias z Prieny, Klebulosa z Lindos, Pittakosa z Miteliny i Periandra z Koryntu. Siedem miast greckich walczyło o to, aby uznać je za miejsca urodzenia Homera. Rzym zbudowano na siedmiu wzgórzach: Palatyn, Kapitol, Kwirynał, Awentyn, Eskwilin, Celius, Wiminał. Według mitologii greckiej było siedem córek Atlasa i Plejony, zwanych Plejadami. Katechizm wylicza siedem grzechów głównych: pycha, chciwość, nieczystość, zazdrość, nieumiarkowanie w jedzeniu i picciu, gniew i lenistwo. Jak dla mnie starczy już tych siódemek.

mgr Katarzyna Kłak



Paulina Bisztyga ur. 1978 r. pi-
sze, maluje, śpiewa i komponuje.
Jej teksty emanują swoistą energią
upiękkszowaną muzyką przez nią sa-
mą określoną jako art rock. Ma na
swoim koncie nagrody takich festi-
wali jak FAMA w Świnoujściu
(rok 1998 i 1999) oraz II miejsce
na 35 Festiwalu Piosenki Studenc-
kiej w Krakowie za utwór "Nie ma
co się bać". Wydała już dwie pły-
ty: *Nie ma co się bać* (2000)
i *Proste jest prawo miłości* (2007).

Za pomocą maila przeprowadziłam
z nią wywiad i oto co z niego po-
wstało:

Krzyk: Na samym początku poja-
wiła się Pani jako autorka wier-
szy, które można było przeczytać
na łamach Gazety Krakowskiej.
Wydała Pani dwa tomiki poezji
i zapowiedziała, że następnego nie
będzie, za to pojawi się płyta. Czy
to był nagły impuls przerzucić się
z papieru na plastikowy krążek,
czy przemyślana decyzja?

Paulina Bisztyga: Piszę od zawsze
i śpiewam od zawsze. To czy są to
wiersze czy piosenki nie stanowi dla
mnie różnicy. Oczywiście tekst pio-
senki ma trochę inną strukturę i po-
winien korelować z muzyką;) Jed-
nak intencje i założenia przy pisa-
niu jednego i drugiego zawsze są
takie same. Dlatego myślę ,że pi-
sząc piosenki nigdy nie przestałam
pisać wierszy, tylko, że one teraz
brzmia :) a nie są czytane ...

Krzyk: Ukończyła Pani Liceum
Plastyczne, skończyła Pani histo-
rię sztuki, skąd pomysł by zająć
się muzyką?

P. B.: Sztuki plastyczne też są mi
bardzo bliskie, stąd moje wykształ-
cenie. Wydaje mi się też ,że pewien
rodzaj wszechstronności w przypad-
ku twórców jest bardzo wskazany.

Krzyk: Jest Pani jedną z najlep-
szych młodych tekściarek, skąd
czerpie Pani inspiracje?

P. B.: Bardzo to miłe co Pani mó-
wi ,ale myślę ,że nie ma czegoś ta-
kiego jak obiektywnie dobre tek-
ściarstwo. Oczywiście są kwestie
warsztatowe, ale ostatecznie teksty
moim zdaniem dobre są wtedy, kie-
dy trafiają do ludzi ,kiedy poruszają
w nich coś głęboko ukrytego. Jed-
nym słowem muszą wzruszać:)

Krzyk: Jakie to uczucie kiedy jest się porównywanym do takiej osoby jak Renata Przemyk?

P. B.: Renata Przemyk była moją pierwszą fascynacją muzyczną, a porównanie zapewne wzięło się stąd, że użyłam akordeonu na pierwszej płycie i że nie było wówczas alternatywy dla porównań na rynku muzycznym. A jak wiadomo każdy zostanie do kogoś porównany :) Myślę jednak, że porównanie do wykonawcy wybitnego jest komplementem. Jestem zatem zaszczycona. Na moją najnowszą płytę, która pojawi się w połowie października kilka tekstów napisała Anna Saraniecka, zapewne znana miłośnikom twórczości Renaty.

Krzyk: Muzyka, jaką można usłyszeć na Pani płytach, jest dosyć specyficzna, jest charakterystyczny klimat, dlaczego tworzy Pani z zespołem coś tak różnego od wszechobecnego popu?

P.B.: Dlatego, że nie potrafię inaczej

oraz dlatego, że są ludzie, którzy tego słuchają i jest to całkiem spora grupa. Wierze też w to, że właśnie nasycony popem rynek powoduje to, że artyści zwani niszowymi są coraz bardziej potrzebni :)

Krzyk: Ostatnie pytanie, czy można liczyć, że pewnego dnia zaśpiewa Pani w Częstochowie?

P. B.: Zdecydowanie jesteśmy zespołem koncertowym. Uwielbiamy grać i korzystamy z każdej okazji spotkania z publicznością. Myślę, że w Częstochowie pojawimy się na sto procent. Bardzo dziękuję za kontakt, fajnie, że w szkołach robi się mądre gazetki i że bardzo młodzi ludzie są tak wrażliwi pozdrawiam

My również dziękujemy za udzielenie odpowiedzi na pytania.

Oto adres strony internetowej Pauliny Bisztygi, na którą serdecznie zapraszam

www.paulinabisztyga.com

Agata Ślęzak IIe

Jesienna depresja

Czujesz zniechęcenie, smutek, przygnębienie? Nic Cię nie cieszy? Nie możesz spać? Przybierasz na wadze? Nie możesz się skoncentrować? Zdarza Ci się nagle płakać lub wybuchnąć złością? Czy bywasz agresywny? Odczuwasz nieuzasadniony lęk, niepokój? Masz poczucie winy bez racjonalnego powodu? Jeśli na większość pytań odpowiesz „tak”, to dopadło Cię jesienne obniżenie nastroju. Co robić? Przede wszystkim zachować spokój – to się zdarza, a co najważniejsze mija!!! Więcej śpij, relaksuj się przy dobrej muzyce, książce, spaceruj. Mimo niesprzyjającej aury nie ma jak ruch na świeżym powietrzu! Pomyśl, że... niedługo Święta, Nowy Rok, dłuższy dzień i więcej słońca, które na pewno rozproszy mroczne myśli. Podobno co nie zabije, to wzmocni. Tego się trzymajmy. Głowa do góry ;-)

mgr Dorota Rogulka

02.05.2009r.
Pożegnanie...

Leżę i myślę o niczym
Nie ma sensu już tu być...
Łzy kapią po policzkach
Przepaści jestem bliska...
Śniłeś mi się
Chodziłeś i się uśmiechałeś...
Lecz to był tylko sen
On już nigdy nie powtórzy się...
Leżałeś i spałeś cichutko
Serce mi biło szybciej...
Łzy same się w mych oczach pojawiły
Myśli różne się w mej głowie kłębiły...
Przemówiłam do Ciebie szeptem
Może moje słowa nie były poematem
Ale były szczere...
I to było w moim wykonaniu piękne...
Drżącymi rękami dotknęłam Twoją
dłoń
Ścisnęłam ją leciutko
Zapłakałam...
Uspokoić się nie mogłam
I wyszłam...
Nikomusię na oczy nie pokazałam
Bo nie chciałam, by mnie za słabą
uznali
I nie chciałam, by mnie szukali...
Lecz pamiętaj, moje słowa były szczere
I boli mnie, że tego wydarzenia już nie
odmienię...

Dominika Nowak klasa 3d

Z amoku rozpacz,
Jeszcze nie wyplątałam się,
Wciąż jeszcze czasem cicho płaczę,
Tęsknię tak bardzo...,
Nie ma dnia, abym
Nie myślała o Tobie,
Dziś już wiem, że,
Byłaś mi Droga,
I tak bliska sercu,
Jak tylko może być,
córka matce

"Serce"

Serce zabije szybciej,
Na widok miłości prawdziwej,
Serce za rozum zdecyduje,
Serce jak skrzynia, wszystkie skarby
przetrzymuje,
Serce w bólu na chwilę wieczną
zaboli,
By znów zabić radośnie!

Świat taki już jest...
Gna do przodu czasem gnany,
Gdy coś się stanie na krótko stanie,
By rozpocząć wyścig do przyszłości,
Której się tak obawiamy...

Anna Szatkowska klasa 3f

Wspomnienie o marszałku Józefie Piłsudskim

Józef Klemens Piłsudski – polski działacz niepodległościowy, dowódca wojskowy, polityk. Naczelnik Państwa Polskiego w latach 1918-1922 i Wódz Naczelny Armii Polskiej od 11 listopada 1918, pierwszy Marszałek Polski od 1920. Dwukrotny premier Polski (1926-1928 i 1930), twórca tzw. rządów sanacyjnych w II Rzeczypospolitej wprowadzonych w 1926, w wyniku przeprowadzonego zamachu stanu.

Józef Piłsudski urodził się 5 grudnia 1867 w Zułowie na Litwie, w rodzinie o tradycjach patriotycznych. Ojciec, również Józef, był podczas powstania w 1863 komisarzem Rządu Narodowego, matka – Maria – pochodziła ze znanego rodu szlacheckiego. W 1874 roku przeniosła się do Wilna. W 1885 r. Piłsudski rozpoczął studia. Tam zaczął działalność konspiracyjną w niepodległościowych organizacjach studenckich. W 1887 r. Józef Piłsudski został aresztowany pod zarzutem udziału w spisku na życie cara. Został skazany na pięcioletnie zesłanie w głąb Rosji. Do Wilna powrócił 1 lipca 1892. Tam wstąpił do ruchu socjalistycznego. W okresie od 1894 roku jako działacz Polskiej Partii Socjalistycznej czynnie walczył o niepodległość Polski, zarówno w kraju jak i za granicą. Wyjeżdżał do Londynu oraz do Japonii. Postulował tworzenie legionów polskich w Japonii, złożonych z Polaków dezercerujących z armii carskiej. Po powrocie do kraju Piłsudski organizował bojówki PPS do walki z zaborcą. Dokonywali oni zamachów na carskich dygnitarzy, ataków na kasy powiatowe i pociągi przewożące pieniądze. Jednak przez dużą część społeczeństwa byli postrzegani jako zwykli bandyci. W 1912 Piłsudski został wybrany na Komendanta Głównego Związku Strzeleckiego. W okresie poprze-

dzającym wybuch I wojny światowej – wymarzonej wielkiej wojny między zaborcami – Piłsudski zaangażował się w organizowanie rozmaitych grup paramilitarnych. Na początku 1914 Piłsudski przebywał w Szwajcarii, Francji i Belgii, gdzie wizytował organizowane na obczyźnie oddziały strzeleckie.

Świadom, że Rosja nie zechce dopuścić do odrodzenia Polski, Piłsudski podjął ryzykowną "wyprawę wileńską". Było to równoznaczne z rozpoczęciem wojny z Rosją bolszewicką. W 1919 roku wojska polskie zdobyły Wilno a w 1920 Kijów. W odwecie armia czerwona ruszyła na Warszawę. Tylko geniusz militarny Piłsudskiego uratował stolicę przed klęską.

18 marca 1921 podpisano traktat ryski z Rosją bolszewicką, który oznaczał zakończenie działań wojennych na wschodzie. Rozpoczął się okres stabilizacji i rozwoju.

Po wybraniu prezydenta w 1922 roku, Piłsudski usunął się z polityki. Zamierzał poświęcić się tylko wojsku.

Pogarszająca się sytuacja polityczna kraju, kolejne upadające rządy, lęk przed ponownym sprawowaniem władzy skompromitowanego rządu sprawiły, że pod koniec 1925 Piłsudski zdecydował się wrócić do czynnego uprawiania polityki. Postanowił wykorzystać wojsko w celu wywierania nacisku na prezydenta i Sejm.

Rankiem 12 maja 1926 Piłsudski udał się do Warszawy, ażeby spotkać się z prezydentem Wojciechowskim i nakłonić go do zmiany rządu.

Po krótkich, ale krwawych walkach

(379 osób zabitych), przy znacznym poparciu społecznym, lecz wbrew prawu, Piłsudski dokonał zamachu stanu znanego jako **przewrót majowy**. Rząd podał się do dymisji, a prezydent Wojciechowski złożył swój urząd.

Piłsudski został wybrany na prezydenta Rzeczypospolitej przez Zgromadzenie Narodowe, jednak godności tej nie przyjął, argumentując to zbyt małymi kompetencjami prezydenta w konstytucji.

Po przewrocie majowym Piłsudski wprowadził system autorytarny oparty na armii i swych zwolennikach – zwany sanacją (łac. uzdrowienie). **W 1926 Józef Piłsudski został premierem.** W czasie sprawowania funkcji szefa rządu, Piłsudski skupiał się jednak przede wszystkim na sprawach wojskowych, uważając armię za jedyną siłę zdolną do ochrony suwerenności państwa. Z powodu złego stanu zdrowia, **27 czerwca 1928 Piłsudski podał swój rząd do dymisji.**

W Krakowie w 1930 roku odbył się "Kongres Obrony Prawa i Wolności Ludu". Rezolucja uczestników Kongresu mówiła o konieczności zakończenia dyktatury Józefa Piłsudskiego. Postulowano także utworzenie demokratycznego rządu, cieszącego się szerokim poparciem społecznym. Reakcją na te zamierzenia było ustąpienie 23 sierpnia ówczesnego premiera, którego miejsce zajął sam Józef Piłsudski. Prezydent Mościcki, na wniosek Piłsudskiego, wydał zarządzenie o rozwiązaniu parlamentu.

Piłsudski wyznaczył osoby, które uważał za szczególnie niebezpieczne, będących jego wrogami politycznymi, które należy aresztować i osadzić w twierdzy brzeskiej. Osadzonych bito i upokarzano, a także głodzono. Stosowano również

tortury psychiczne – m.in. pozorowano egzekucje. Do dziś kwestią sporną pozostaje pytanie czy Piłsudski polecił traktować więźniów w taki sposób, czy w ogóle wiedział o tym, co dzieje się za murami twierdzy brzeskiej.

Piłsudski zrezygnował ze stanowiska szefa rządu, ponownie z powodów zdrowotnych.

Już od zamachu majowego, członkowie sanacji planowali zmianę konstytucji w tym kierunku, aby prezydent posiadał jak największy zakres władzy. **Józef Piłsudski podpisał nową konstytucję 23 kwietnia 1935, mając przed sobą niecały miesiąc życia.** Była ona pisana z myślą o Marszałku.

Józef Piłsudski zmarł w Belwederze 12 maja 1935 (w 9 rocznicę zamachu stanu). Jego pogrzeb stał się wielką manifestacją jedności narodowej. Ogłoszona została żałoba narodowa.

Serce Piłsudskiego zostało złożone w grobie jego matki na cmentarzu na Rossie w Wilnie, a ciało w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów na Wawelu.



fot. marszałka Józefa Piłsudskiego

Dla tych, którzy wyruszają na bitwę z ...tuszą

Dieta cud nie istnieje! Odchudzanie to leczenie – **Pamiętaj!** Samodzielne odchudzanie może doprowadzić do poważnych zmian metabolicznych. Możesz mieć kłopoty z utrzymaniem wagi z przed okresu kuracji. Im więcej kilogramów, tym więcej potrzeba czasu, aby się ich pozbyć! Im więcej posiłków... tym lepiej. Nie głódź się! Nie katuj się w siłowni, ale dużo chodź! Zadbaj o skórę! Nie jesteś sam ze swoim problemem! – wsparcie psychologiczne, terapeutyczne :



www.odchudzanie.info

www.superlinia.medigo.pl

www.otyłość.org

Skalpel – na końcu! Nie waż się co dziennie! Najlepiej sprawdzaj wagę raz w tygodniu, w ustalonym dniu i o jednej godzinie.

Rad udzieliła
pani Maria Szczurek

Humor z zeszytów szkolnych

„Złote myśli o ...muzyce”

W czasie wakacji widziałem operę, ale tylko z wierzchu.

Chopin znał się na muzyce, a szczególnie na fortepianie.

Beethoven był głuchy, ale przynajmniej widział co komponował.

W naszej szkole jest dziewczęcy chór mieszany.

Bach w swoim życiu wyszedł za mąż i dorobił się trochę dzieci.

Organy zbudowane są z dużych i małych piszczeli.

Chopin wszystko co widział przerabiał na muzykę.

Chopin to najprawdopodobniej największy gracz na świecie.


Harfa jest podobna do łabędzia, tylko gorzej pływa.

Nauczycielka puszczała płyty, które szły z żołnierzami do boju.

”Bogurodzica” śpiewana była często na rozpoczęcie bitwy pod Grunwaldem.

Humor otrzymaliśmy dzięki uprzejmości pani mgr Katarzyny Guzikowskiej

– dziękujemy i prosimy o jeszcze ;-)



*Niech tajemnica Nocy Betlejemskiej
trwa bez przerwy,
a Narodzony Jezus
darzy radością bycia razem,
miłością rodziny i przyjaciół,
niech blask gwiazdy betlejemskiej
rozjaśnia całe życie,
przyszłość i wszelką niepewność
w nadchodzącym Nowym Roku...*

*życzą
Dorota Rogulka,
Atena Wróbel
i Kasia Łapeta*

Wesołych Świąt

Zespół Szkół im. gen. W. Andersa
42-200 Częstochowa, ul. Legionów 58
tel/fax: (0 34) 361 91 00

www.zsanders.republika.pl
www.eduapple.pl/anders

zsleg@edukacja.czestochowa.pl

krzyk
gazetka szkolna